



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 marca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej W.S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 7 października 2021 r.,
I ACa 276/19,

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Komendy Wojewódzkiej Policji w R.
przeciwko W.S., S.T., Z.W. i J.S.

o zapłatę,

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza od pozwanego W.S. na rzecz Skarbu Państwa -
Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, z tytułu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym,
kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł z odsetkami w wysokości
odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia
pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
niniejszego orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

Władysław Pawlak

Karol Weitz

Roman Trzaskowski

(K.L.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 października 2021 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił apelację pozwanych, w tym W.S. (dalej – „Pozwany”), od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2016 r., w którym – jeżeli chodzi o rozstrzygnięcia istotne na obecnym etapie postępowania - zasądzono solidarnie od pozwanych J.S., W.S., S.T. i Z.W. na rzecz powoda Skarbu Państwa - Komendy Wojewódzkiej Policji w R. („Skarb Państwa”) kwotę 348.974,48 zł z bliżej oznaczonymi odsetkami ustawowymi.

W sprawie ustalono m.in., że w dniu 10 lipca 2002 r. doszło do zawarcia umowy nr [...] o roboty budowlane między Komendą Wojewódzką Policji w R. („KWP w R.”) jako „Zlecającym” i P. sp. z o.o. w R. („Spółka”) jako „Wykonawcą”, której przedmiotem było wykonanie remontu i adaptacji budynku warsztatowo-garażowego.

W trakcie realizacji robót pozwany J.S. był Prezesem Zarządu Spółki, Z.W. – dyrektorem Spółki, W.S. - naczelnym inżynierem Spółki, a S.T. - kierownikiem budowy.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2012 r. („Wyrok karny”) Sąd Rejonowy w Rzeszowie w sprawie II K 1227/04 uznał za winnych:

- J.S. tego, że w okresie od 27 sierpnia 2002 r. do 29 kwietnia 2003 r. w R. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej używając dokumentów wystawionych przez osoby uprawnione, w których poświadczono nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne, wprowadził w błąd pracowników KWP w R. i doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości tej jednostki na kwotę 798.966,18 zł brutto w ten sposób, że wystawiał faktury zawierające zawyżoną ilość i wartość robót, w oparciu o które wypłacono Spółce wynagrodzenie przekraczające wartość wykonanych robót o kwotę 798.966,18 zł, czym działał na szkodę KWP w R., tj. popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 286 § 1 w związku z art. 294

§ 1 k.k., art. 273 k.k., art. 271 § 3 w związku z art. 11 § 2 i z art. 12 k.k. i skazał na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

- S.T. za to, że w okresie od 27 sierpnia 2002 r. do 29 kwietnia 2003 r. w R. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Spółkę, będąc osobą uprawnioną do wystawiania dokumentów w postaci odbioru wykonywanych robót potwierdził w nich nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne i za ich pomocą wprowadził w błąd pracowników KWP w R. oraz doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości tej jednostki w kwocie nie większej niż 798.966,18 zł brutto w ten sposób, że będąc kierownikiem budowy podpisał protokoły odbioru robót, w których ujawniono zawyżoną ilość i wartość prac, a w oparciu o te dokumenty wypłacono zgodnie z fakturami wynagrodzenie Spółce przekraczające wartość wykonanych robót o kwotę 798.966,18 zł, czym działał na szkodę KWP w R., tj. popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 286 § 1 w związku z art. 294 § 1 k.k., art. 271 § 3 w związku z art. 11 § 2 i z art. 12 k.k. i skazał na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

- Z.W. i W.S. za to, że w okresie od 28 sierpnia 2002 r. do 17 marca 2003 r. w R. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Spółkę Z.W. pełniąc funkcję dyrektora Spółki, zaś W.S. funkcję naczelnego inżyniera Spółki, samodzielnie, jak również wykorzystując uzależnienie podległych pracowników od siebie, polecili im sporządzenie protokołów odbioru wykonywanych robót, w których ujęto zawyżoną ilość i wartość prac, a po ich podpisaniu przez uprawnionego do wystawienia dokumentów kierownika budowy S.T. stanowiły one podstawę do wystawienia faktur dla KWP w R., co stanowi występki z art. 271 § 3 w związku z art. 12 k.k. i skazał ich na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r. w sprawie II Ka 782/12 Sąd Okręgowy w Rzeszowie utrzymał w mocy wyrok skazujący.

W świetle poczynionych ustaleń Sądy obu instancji były zgodne, że żądanie powoda jest uzasadnione. Aprobując ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu

Okręgowego, Sąd odwoławczy stwierdził, że z sentencji Wyroku karnego wynika, iż pozwani Z.W. i W.S. działali wspólnie i w porozumieniu, zlecając podwładnym lub przygotowując protokoły odbioru zawierających zawyżone wartości. Podkreślił, że wynika z niego również, iż przygotowane przy ich współudziale dokumenty podpisywał uprawniony do wystawiania protokołów odbioru pozwany S.T., pozwany J.S. zaś wystawiał w oparciu o te protokoły zawyżone faktury VAT. Następnie S.T. i J.S. za pomocą tak wystawionych protokołów odbioru i faktur VAT wprowadzali Skarb Państwa w błąd, doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia te, jako wynikające z sentencji prawomocnego Wyroku karnego, są wiążące dla sądu cywilnego w niniejszej sprawie (art. 11 k.p.c.) co do popełnienia przestępstwa oraz wyrządzenia tym przestępstwem szkody – w szczególności co do działania wspólnie i w porozumieniu co najmniej między W.S. i Z.W. oraz co do „łańcuszka zdarzeń” co najmniej z udziałem trzeciego z pozwanych (S.T.) - w związku z czym sąd cywilny nie może czynić własnych ustaleń w tym zakresie.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie ma także podstaw do zakwestionowania ustaleń dotyczących sekwencji zdarzeń prowadzących ostatecznie do oszustwa na szkodę powoda i wysokości poniesionej przez niego szkody, a nieujętych w wyroku skazującym pozwanych W.S. i Z.W. Wynikały one bowiem z pozostałego materiału dowodowego, w szczególności z treści Wyroku karnego. Wprawdzie w zakresie, w jakim Wyrok ten nie dotyczył danego pozwanego - w tym co do powstania szkody powoda na skutek przestępstw popełnionych przez W.S. i Z.W. - nie jest wiążący dla sądu cywilnego, jednakże podlega ocenie w ramach swobodnej oceny dowodów. Materiał ten zaś wskazywał, że sporządzone przy udziale pozwanych dokumenty, następnie zostały użyte przez pozostałych pozwanych, w tym właśnie przez S.T., celem doprowadzenia powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ocena materiału dowodowego, a także treści sentencji wyroków karnych w zakresie ustaleń faktycznych, wskazuje, że pozwani świadomie i w sposób zawiniony uczestniczyli w przygotowaniu dokumentów zawierających nieprawdziwe dane i działali w celu uzyskania korzyści majątkowej przez Spółkę, co skutkowało finalnie doprowadzeniem powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego logika i zasady doświadczenia życiowego przemawiają za tym,

że działając w tym właśnie celu i nie mając uprawnień do podpisywania protokołów ani wystawiania faktur, W.S. i Z.W. musieli mieć świadomość, iż dokumenty te, aby doprowadzić do pozyskania korzyści majątkowej przez Spółkę, muszą zostać i zostaną podpisane przez osobę uprawnioną - celem doprowadzenia powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na rzecz Spółki. Z sentencji wyroku skazującego tych pozwanych wynikało, że sfałszowane dokumenty faktycznie były podpisywane przez osobę uprawnioną. W pozostałym zakresie z wyroku skazującego pozostałych pozwanych wynika natomiast, że dokumenty te po ich podpisaniu służyły właśnie jako podstawa do wystawiania zawyżonych faktur celem przedstawienia powodowi i doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Sąd odwoławczy doszedł zatem do wniosku, że między działaniami pozwanych W.S. i Z.W. a szkodą powoda istnieje adekwatny związek przyczynowy, który obejmuje nie tylko bezpośrednie skutki danego zdarzenia, ale także skutki pośrednie, jeżeli mogą być opisane jako normalne. Pozwani zostali skazani za przestępstwo przeciwko dokumentom w typie kwalifikowanym ze względu na cel osiągnięcia korzyści majątkowej przez Spółkę (art. 271 § 3 k.k.), a w tym typie konieczne jest wystąpienie zamiaru bezpośredniego kierunkowego. Skoro więc pozwani brali udział w sporządzaniu fałszywych protokołów odbioru, mając na celu pozyskanie korzyści majątkowej przez Spółkę, co zostało przesądzone wobec nich w postępowaniu karnym, to uczestniczenie przez pozwanych W. S. i Z.W. w procedurze przygotowywania fałszywych dokumentów w postaci protokołów odbioru, w oparciu o które następnie wystawiano zawierające zawyżone kwoty faktury VAT, pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z finalnym doprowadzeniem powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Ponadto, w ocenie Sądu odwoławczego, ze względu na wskazanie w sentencji wyroku karnego wysokości szkody wyrządzonej na skutek przestępstwa oszustwa, skazany nie może wykazywać, że szkoda ta była mniejsza, gdyż wysokość szkody w tym przypadku należy do znamion czynu, za który pozwany został skazany. Wysokość szkody została wskazana w sentencji Wyroku karnego dotyczącej pozwanego S.T. i J.S., a pozwani w niniejszej sprawie nie kwestionowali wskazywanej przez powoda szkody, którą ten poniósł na skutek procederu

pozwanych w ostatecznej wysokości objętej żądaniem pozwu. Argumenty pozwanych odwołujące się do wysokości szkody koncentrowały się na wysokości szkody, jaka wynikała z czynu przypisanego konkretnemu pozwanemu, podnosząc jej niewykazanie przez powoda. Tymczasem nie ma znaczenia, że w wyroku karnym dotyczącym jednego ze sprawców nie wskazano, iż skutkiem jego działania było powstanie szkody. *In casu* odpowiedzialność pozwanych, w tym W.S. i Z.W., wywodzona jest z art. 415 k.c., a zgodnie z art. 441 § 1 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Nie jest przy tym wymagane, aby sprawcy popełnili jeden czyn niedozwolony, wystarczy, że kilka osób, kilkoma czynami, stanowiącymi czyny niedozwolone, wyrządziło jedną szkodę. Szkada zostaje wyrządzona wspólnie, jeżeli wyrządziło ją kilka osób, działając w porozumieniu, tzn. że każda przyczyniła się do całej szkody (wspólność subiektywna) albo gdy szkoda jest wynikiem całokształtu działalności wszystkich sprawców (łącznieść obiektywna). Ponieważ wspólne wyrządzenie szkody ma miejsce nie tylko wtedy, gdy osoby odpowiedzialne działają w porozumieniu (wystarcza, jeżeli kilka osób przyczyniło się do powstania szkody), Sąd Apelacyjny ocenił, że argumentacja pozwanych kwestionująca działanie wspólnie i w porozumieniu z wszystkimi pozwanymi w niniejszej sprawie nie może doprowadzić do wyłączenia ich solidarnej odpowiedzialności. Zwrócił również uwagę, że jeżeli kilka osób wyrządza szkodę, działając wspólnie, bądź samodzielnie i niezależnie od siebie, ich odpowiedzialność jest z mocy art. 441 § 1 k.c. solidarna bez względu na stopień przyczynienia się poszczególnych osób. Zważywszy zatem, że górna granica szkody, jaką ostatecznie poniósł powód, została ustalona w Wyroku karnym, a powód dochodził kwoty w niższym wymiarze, której globalnej wysokości w niniejszym postępowaniu nie kwestionowano, zasadnym było przyjęcie, iż pozwani W.S. i Z.W., co do których wykazano adekwatny związek przyczynowy między popełnionym przez nich przestępstwem a powstaniem szkody po stronie powoda, ponoszą odpowiedzialność solidarną na podstawie art. 415 w związku z art. 441 § 1 k.c. za całą szkodę, tj. w pełnej wysokości, jako że zgodnie z zasadą z art. 441 § 1 k.c. każda z osób, która czynem niedozwolonym spowodowała szkodę, zobowiązana jest wobec pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia w całości.

Sąd drugiej instancji zgodził się także z tezą Sądu Okręgowego, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, gdyż jego szkoda wynikała z przestępstwa, potwierdzonego Wyrokiem karnym w odniesieniu do każdego z pozwanych (między powstaniem szkody a czynami przestępnymi, za które pozwani zostali skazani, zachodzi związek przyczynowy). Oznacza to, że – mocą przepisów intertemporalnych - w sprawie znajdzie zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. wprowadzony w dniu 10 sierpnia 2007 r., który przewiduje 20-letni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej deliktem liczony od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jeżeli ta wynikała ze zbrodni lub występku.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany W.S., zaskarżając go w całości, w zakresie dotyczącym tego pozwanego. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c., art. 361 § 1 k.c., art. 441 w związku z art. 366 k.c. oraz art. 442¹ § 2 w związku z art. 442¹ § 1 i z art. 117 § 2 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie lub sądowi równorzędnemu, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę przez oddalenie w całości powództwa w stosunku do pozwanego W.S., w każdym zaś przypadku – o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego W.S. kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Już na wstępie należy zwrócić uwagę, że wskazany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. co do zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy służącej do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania i jako podstawa skargi wymaga konkretyzacji przez wskazanie przepisów postępowania, których naruszenie doprowadziło do bezzasadnego oddalenia apelacji, zamiast jej uwzględnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2018 r., I CSK 272/17, niepubl., z dnia 28 lutego 2019 r., V CSK 633/17, OSNC-ZD 2020, z. B, poz. 31, z dnia 26 lutego 2020 r., V CSK 459/18, niepubl., z dnia 16 września 2021 r., I CKSP 166/21, niepubl. i z dnia 29 października 2021 r., I CSKP

168/21, niepubl. oraz przywoływane tam orzecznictwo). O wyjątku można by mówić jedynie wtedy, gdyby mimo uznania apelacji za zasadną Sąd drugiej instancji oddalił ją, czego skarżący w istocie nie zarzuca i co w sprawie nie miało miejsca.

Zarzucanego w skardze kasacyjnej naruszenia art. 321 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. skarżący dopatrywał się w tym, że – jego zdaniem - Sąd Apelacyjny uznał odpowiedzialność deliktową pozwanego na innej podstawie faktycznej niż wskazana w pozwie. Powód bowiem wywodził swe żądania z faktu skazania pozwanego za przestępstwo oszustwa stypizowane w art. 286 § 1 k.k., powołując się na prejudycjalne znaczenie prawomocnego Wyroku karnego, natomiast w rzeczywistości pozwany został skazany za przestępstwo określone w art. 271 § 3 k.k., które jest bezskutkowe, jego znamieniem nie jest wyrządzenie szkody i skazanie za to przestępstwo nie przesądza odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

Jednakże argumentacja ta pomija, że w odpowiedzi na sprzeciw skarżącego (k. 730) powód wprost podniósł, iż pozwany został skazany za przestępstwo określone w art. 271 § 3 w związku z art. 12 k.k., i wywodził, że z wyroku skazującego wynika, iż w celu osiągnięcia korzyści majątkowej pozwany polecał swym pracownikom sporządzanie protokołów odbioru robót, zawyżających ilość i wartość prac, a protokoły te były podstawą wystawiania przez [...] faktur, w których zawyżono wynagrodzenie Spółki na kwotę 348.974,48 zł. Powód wskazał również, że z samych wyroków wynikają przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej W.S. i że między poleceniem przezeń sporządzania takich protokołów a szkodą w postaci nadpłaty wynagrodzenia na rzecz Spółki (na kwotę 348.974,48 zł) istnieje adekwatny związek przyczynowy. Skarb Państwa zwrócił też uwagę, że wnioskiem dowodowym objął sprawozdanie z przeprowadzonej inwentaryzacji robót oraz zestawienie wartości robót wykonanych, z których wynika wysokość poniesionej szkody, oraz wskazał, iż „stoi na stanowisku, zgodnie z którym w przypadku przyjęcia przez Sąd, iż w przedmiotowej sprawie, nie jest on związany wysokością ustalonej w sprawie karnej szkody, (...) zgodnie z art. 11 k.p.c. Sąd bezspornie jest związany ustaleniami, co do samego faktu powstania szkody a ustalenie jej wysokości nastąpić winno w toku postępowania w oparciu o materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową”. Zważywszy zatem, że oceniając, czy sąd wykroczył poza podstawę faktyczną powództwa, należy mieć na względzie nie tylko fakty przytoczone przez

powoda w pozwie, ale także te, na które powołał się po wniesieniu pozwu i które nie uległy prekluzji, jak również konieczność odróżnienia przedstawionej przez powoda i wiążącej dla sądu podstawy faktycznej żądania (*causa petendi*) od dokonanej przezeń, niewiążącej dla sądu, oceny prawnej tych faktów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z 25 lutego 2010 r., V CSK 297/09, niepubl.), nie można mówić o naruszeniu przez Sąd art. 321 § 1 k.p.c.

Sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego (art. 415, art. 361 § 1 i art. 441 § 1 k.c.) zasadzają się przede wszystkim na tezie, że czyn przestępny W.S. (stypizowany w art. 271 § 3 k.k.), nie uzasadnia deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, gdyż – inaczej niż przestępstwo oszustwa – ma charakter formalny (bezsukrowy) i nie zależy od wystąpienia jakiegokolwiek szkody. Działanie polegające na sporządzaniu lub poleceniu sporządzenia pozostałym pracownikom protokołów odbioru robót samo w sobie nie wyrządziło szkody majątkowej powodowi, a pozwanemu nie przypisano zarzutu działania wspólnie i w porozumieniu z pozwanymi skazanymi za przestępstwo oszustwa czy zarzutu obejmującego udział w oszustwie na szkodę powoda w innej formie stadialnej przestępstwa (np. pomocnictwa czy podżegania). W ocenie skarżącego nic innego nie wynika z sentencji Wyroku karnego, gdyż opis czynu, który został mu przypisany, nie wskazuje na zaistnienie szkody jako jego skutku, a tym bardziej nie określa jej wysokości. Pozwany zwrócił też uwagę, że jako zwykły pracownik Spółki nie miał dokładnej wiedzy, jakie czynniki wpływają na ostateczną kwotę wystawianych przez Spółkę faktur, jak również nie był w porozumieniu z Prezesem Zarządu Spółki wystawiającym faktury VAT. W tej sytuacji nie było też podstaw do przyjęcia, że szkoda majątkowa powoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z czynem przestępnym pozwanego ani do przyjęcia jego solidarnej odpowiedzialności za szkodę (dopiero ustalenie sądu karnego, że pewne osoby, działając wspólnie, wyrządziły szkodę wiąże sąd cywilny w kontekście art. 441 § 1 k.c.). Także dlatego, że Umowa obligowała powoda do czynnego uczestnictwa w odbiorach prac i umożliwiała wywieranie wpływu na ilość prac ujętych w protokołach odbiorów końcowych. Zgodnie bowiem z § 4 ust. 6, 8 i 9 oraz § 6 ust. 3 Umowy zapłata faktur wystawianych przez Spółkę uzależniona była od protokolarnego odebrania robót przez Inspektora Nadzoru, będącego przedstawicielem powoda (faktury

przejściowe) - który mógł też wydawać Wykonawcy polecenia związane z jakością i ilością robót - albo przez Komisję powołaną przez Zlecającego (faktura końcowa). Nawet zatem celowy fałsz intelektualny pozwanego nie mógł mieć wpływu na szkodę powoda, skoro stanowił zaledwie początek procedury, w trakcie której powód weryfikował poprawność wystawionych dokumentów, w tym faktyczne wykonanie prac w nich ujętych. Dlatego też, zdaniem skarżącego, należało ustalić co najmniej przyczynienie się powoda do powstania szkody w takich samych rozmiarach jak Pozwany.

Wiąże się z tym także zarzut naruszenia art. 442¹ § 2 w związku z art. 442¹ § 1 i z art. 117 § 2 k.c., które miało polegać na przyjęciu, że szkoda, za którą ma odpowiadać W.S., wynika z jego zbrodni lub występku, w związku z czym roszczenie odszkodowawcze powoda nie uległo przedawnieniu. Zdaniem skarżącego nie ma podstaw do przyjęcia, że szkoda powoda wynika bezpośrednio albo pośrednio z czynu przestępnego tego pozwanego (brak szkody w opisie czynu, brak związku przyczynowego, brak osiągnięcia korzyści majątkowej przez pozwanego poprzez popełnienie czynu, etc.), ani do przyjęcia odpowiedzialności Pozwanego za cudzy czyn przestępny.

Rozpatrując zasadność przedstawionej argumentacji, należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że skarżący nie postawił zarzutu naruszenia art. 362 k.c., w związku z czym – wobec związania Sądu Najwyższego podstawami skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) - rozpatrywanie jego sugestii co do przyczynienia się powoda do powstania szkody jest bezprzedmiotowe.

W pozostałym zaś zakresie wywody skarżącego zmierzają w znacznej mierze do niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym kwestionowania ustaleń faktycznych (por. art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wprawdzie rzeczywiście Sąd odwoławczy w szerokim zakresie odwoływał się do Wyroku karnego, jednakże nie chodziło tu tylko o zastosowanie art. 11 k.p.c. - uzasadnione ze względu na skazanie pozwanego za przestępstwo przeciwko dokumentom w typie kwalifikowanym ze względu na cel osiągnięcia korzyści majątkowej przez Spółkę (art. 271 § 3 k.k.) - ale także o swobodną ocenę całości materiału dowodowego, uwzględniającą zasady doświadczenia życiowego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2013 r.,

II PK 54/13, OSNP 2014, nr 10, poz. 144). W ten właśnie sposób ustalono cały łańcuch zdarzeń prowadzących do oszustwa na szkodę powoda i wysokości poniesionej przez niego szkody, a nieujętych w wyroku skazującym W.S. W szczególności ustalono, że skarżący świadomie i w sposób zawiniony uczestniczył w przygotowaniu dokumentów zawierających nieprawdziwe dane i działał w celu uzyskania korzyści majątkowej przez Spółkę – m.in. musiał mieć świadomość, iż dokumenty te zostaną podpisane przez osobę uprawnioną (z Wyroku karnego wynika, że faktycznie były podpisywane, stanowiły podstawę wystawiania zawyżonych faktur) - co ostatecznie doprowadziło powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W świetle tych ustaleń Sąd Apelacyjny miał wystarczającą podstawę do przyjęcia związku przyczynowego między działaniami W.S. a szkodą powoda. Trafnie też wskazał, że wysokość tej szkody wynika z sentencji Wyroku karnego (w zakresie dotyczącym pozwanych S.T. i J.S.) - w tym zakresie pozwani jej nie kwestionowali - co wystarczy dla przyjęcia solidarnej odpowiedzialności skarżącego za tę szkodę na podstawie art. 441 § 1 k.c., gdyż popełnił on delikt, stanowiący pierwsze ogniwo powiązane adekwatnie z deliktami pozostałych pozwanych, prowadzącymi bezpośrednio do szkody powoda. Żadnej przeszkody w tym zakresie nie stanowi niewyjaśnienie proporcji dokumentów podpisywanych przez Z.W. i W.S. zważywszy, że działali oni – jak wynika z wiążącej w tym zakresie sentencji Wyroku karnego (art. 11 k.p.c.) - wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Spółkę.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Władysław Pawlak

Karol Weitz

Roman Trzaskowski

(K.L.)

[r.g.]